

Sygn. akt I C 549/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2019 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko A. P.

o zapłatę kwoty 151.513,50 zł

I. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powódki M. R. kwotę 129.537,90 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 31 października 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powódki M. R. kwotę 4.658,05 zł (cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt osiem złotych pięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku od pozwanego A. P. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.576,00 zł (pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązkowi uiszczenia nie miała powódka.

Sygn. akt I C 549/18

UZASADNIENIE

M. R. pozwem z dnia 31 października 2017 roku, skierowanym przeciwko A. P. do Sądu Okręgowego w Płocku wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i nakazanie pozwanemu, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu tego nakazu zapłacił na jej rzecz kwotę 151.513,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W razie zaś skutecznego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od tegoż nakazu zapłaty, albo skierowania sprawy do rozpoznania wg. zasad ogólnych wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 151.513,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 22 września 2010 roku udzieliła pozwanemu pożyczki pieniężnej w kwocie

100.000,00 zł. Umowa została zawarta na czas oznaczony do dnia 22 września 2015 roku. Pozwany nie zwrócił tej pożyczki, a zatem roszczenie stało się wymagalne z dniem 23 września 2015 roku. Nadto powódka udzieliła pozwanemu kolejnych pożyczek, z tym, że na czas nieoznaczony:

- 09 grudnia 2010 roku w kwocie 2.400,00 zł;
- 10 stycznia 2011 roku w kwocie 5.000,00 zł;
- 19 stycznia 2011 roku w kwocie 5.000,00 zł;
- 16 marca 2011 roku w kwocie 2.000,00 zł;
- w marcu 2011 roku w kwocie 6.000,00 zł;
- 01 kwietnia 2011 roku w kwocie 3.300,00 zł;
- 30 listopada 2012 roku w kwocie 2.000,00 zł;
- 07 grudnia 2012 roku w kwocie 6.000,00 zł;
- 03 lipca 2013 roku w kwocie 2.300,00 zł;
- 29 lipca 2013 roku w kwocie 2.000,00 zł.

Pozwany w korespondencji sms prowadzonej z powódką w okresie od 10 lutego 2017 roku do 14 kwietnia 2017 roku uznał w całości dług wynikający z w/w pożyczek. Pismem z dnia 01 sierpnia 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zwrotu pożyczki w kwocie 100.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 września 2015 roku, a także działając na podstawie art 723 k.c. wypowiedziała i wezwała do zwrotu pozostałych pożyczek. Pozwany odebrał to pismo w dniu 5 sierpnia 2017 roku, a zatem roszczenie o zwrot pożyczek w kwocie 36.200,00 zł stało się wymagalne z dniem 19 września 2017 roku. Powódka w związku z powyższym skapitalizowała na dzień 30 października 2017 roku odsetki ustawowe za opóźnienie od w/w dat wymagalności i stąd kwota objęta pozwem (k. 2 - 21).

W dniu 30 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie sygn. akt I Nc 297/17 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (k. 69).

W dniu 6 marca 2018 roku pozwany wniósł sprzeciw od niego, w którym to zaskarżył go w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W sprzeciwie tym podniósł zarzut przedwczesności powództwa oraz zgłosił zarzut potrącenia roszczenia. W uzasadnieniu wskazał, iż przeczy wszelkim twierdzeniom pozwu. Swoją pierwszą zarzut wyprowadził z tego, iż w jego ocenie powódka nie podjęła prób polubownego załatwienia sporu, a nadto wezwanie przedsądowe opiewa na inną kwotę niż ta żądana pozwem i wreszcie pozwany chciał uregulować należność, ale powódka nie chciała mu podać numeru konta i żądanej kwoty. Chciał spłacać zaległość w ratach, ale powódka nie chciała na ten temat rozmawiać. Przyznał, iż zaciągnął u pozwanej pożyczkę na rozwój swojej firmy, ale powódka posiadała kartę bankomatową do konta bankowego pozwanego i korzystała z niej na własny użytek. Stąd zgłoszony przez niego zarzut potrącenia. Dalej wskazał, iż nie jest w stanie w chwili obecnej podać konkretnej kwoty, ale oscyluje ona między 100.000,00 a 150.000,00 zł. Podniósł, iż strony łączył nieformalny związek, a nadto przez cztery lata tankował powódkę samochód, opłacał jego ubezpieczenie i ponosił wiele wydatków na jej rzecz (k. 71 - 72).

W piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2018 roku powódka podtrzymała swoje żądanie, kwestionując podniesione przez pozwanego zarzuty przedwczesności powództwa i potrącenia. Wskazała, iż pozwany znał numer rachunku bankowego, bowiem został on mu podany w wezwaniu przedsądowym. Wielokrotnie był również informowany o wysokości zadłużenia. Zaprzeczyła temu, aby posiadała jakikolwiek dług wobec pozwanego, który mógłby zostać objęty potrąceniem. Jeżeli chodzi o kwestie korzystania z rachunku bankowego pozwanego to wskazała, iż przez trzy lata po urodzeniu wspólnego syna stron powódka nie pracowała, a środki na własne utrzymanie pochodziły z odszkodowania,

jakie otrzymała w związku ze śmiercią jej męża. Z tego odszkodowania pochodziły również środki na pożyczki dla pozwanego. W ciągu tych trzech lat powódka wspierała pozwanego w prowadzonej działalności gospodarczej i dlatego była upoważniona do jego rachunku bankowego. Z tego uprawnienia korzystała tylko i wyłącznie na potrzeby regulowania zobowiązań pozwanego m.in. z tytułu ZUS, abonamentu telefonicznego i kilka razy alimentów na dzieci pozwanego z pierwszego małżeństwa (k. 75 - 80).

Na rozprawie w dniu 17 października 2018 roku pozwany działając poprzez pełnomocnika podtrzymał swoje stanowisko, z tym, że podniósł, iż doszło do spłaty całości długu wobec powódki (k. 5 - 02:38).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. przedwcześnie została wdową, bowiem jej mąż zginął w wypadku samochodowym. W związku z powyższym w imieniu własnym i małoletniego wówczas syna wystąpiła z roszczeniami finansowymi z tego tytułu do zakładu ubezpieczeń sprawcy wypadku. W 2009 roku zakończyło się postępowanie sądowe dotyczące tych roszczeń i wypłacono powódce oraz jej synowi kwotę 180.000,00 zł, z której musiała opłacić koszty uzyskanej pomocy prawnej, nadto syn powódki zyskał prawo do renty po ojcu w kwocie 2.100,00 zł miesięcznie (przesłuchanie powódki - k. 96 - 11:44, 06:50).

W 2009 roku M. R. związała się z A. P.. W tym roku razem zamieszkali. W 2010 roku urodził się ich wspólny syn - J.. Strony mieszkały razem do marca 2016 roku prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Z tym, że każde z nich posiadało swój własny rachunek bankowy (przesłuchanie powódki - k. 96 - 06:50).

Początkowo powódka nie pracowała zawodowo, wychowywała wspólnego syna stron. Pracę zawodową podjęła w 2012 lub 2013 roku. Do tego momentu pomagała pozwanemu w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, polegającej na świadczeniu usług transportowych, w zakresie dotyczącym prac biurowych. W tym czasie utrzymywała się z renty syna. W późniejszym okresie renta syna plus jej dochody w całości były przeznaczone na utrzymanie domu i rodziny. Również pozwany dokładał powódce do tych wydatków. Zdarzało się również, iż tankował jej samochód (przesłuchanie powódki - k. 96 - 06:50, 13:06).

W dniu 22 września 2010 roku została zawarta umowa pożyczki pomiędzy M. R., jako pożyczkodawcą, a A. P., jako pożyczkobiorcą. Zgodnie z tą umową powódka udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 100.000,00 zł na okres pięciu lat z możliwością wcześniejszej jej spłaty. W umowie tej A. P. złożył oświadczenie, iż potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce (umowa pożyczki - k. 24).

Środki te zostały przelane przez powódkę na rachunek bankowy pozwanego prowadzony dla jego działalności gospodarczej M. A. P. w M. nr (...) w dniu 23 września 2010 roku (potwierdzenia przelewu - k. 25 - 26).

Pieniądze te A. P. przeznaczył na rozwój prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W kolejnych miesiącach powódka udzieliła pozwanemu jeszcze kilku pożyczek z przeznaczeniem na rozwój tejże działalności, z tym, że umowy te nie były zawierane na piśmie. Z reguły odbywało się to, w ten sposób, iż pozwany dzwonił do powódki będąc w trasie i prosił o przelanie środków na jego rachunek bankowy z przeznaczeniem np. na zapłatę za paliwo, informując, iż odda je jak będzie miał. W związku z takimi sytuacjami powódka przekazała przelewami na tenże sam w/w rachunek firmowy pozwanego następujące środki:

- w dniu 09 grudnia 2010 roku kwotę 2.400,00 zł;

- w dniu 10 stycznia 2011 roku kwotę 5.000,00 zł;

- w dniu 19 stycznia 2011 roku kwotę 5.000,00 zł;

- w dniu 16 marca 2011 roku kwotę 2.000,00 zł

(potwierdzenia przelewów - k. 27 - 30, przesłuchanie powódki - k. 95 - 04:53, 06:50, 13:41, zeznania świadków A. D. - k. 120 - 05:49, 15:24, Z. S. - k. 120 - 121 - 20:59, 25:04).

Pieniądze, które powódka przekazała pozwanemu w ramach tych umów pożyczek pochodziły ze świadczeń otrzymanych przez nią z zakładu ubezpieczeń w związku ze śmiercią męża (przesłuchanie powódki - k. 99 - 11:44).

Powódka wypłacała również środki finansowe z posiadanego przez siebie rachunku bankowego, na którym znajdowało się otrzymane odszkodowanie:

- w dniu 11 kwietnia 2011 roku w kwocie 3.300,00 zł;
- w dniu 30 listopada 2012 roku w kwocie 2.000,00 zł;
- w dniu 07 grudnia 2012 roku w kwocie 6.000,00 zł;
- w dniu 03 lipca 2013 roku w kwocie 2.500,00 zł

(potwierdzenia wypłat - k. 31 - 34).

W dniu 29 lipca 2013 roku powódka przelała na rachunek bankowy pozwanego, z tym, że rachunek prywatny nr (...) kwotę 2.000,00 zł, wskazując w tytule „Przelew” (potwierdzenie przelewu - k. 35).

Po rozstaniu stron powódka wielokrotnie wzywała pozwanego do zwrotu pożyczek w formie wiadomości sms. Pozwany nigdy nie zanegował swojego obowiązku zwrotu tychże pożyczek, twierdząc, iż odda, jak będzie miał, czy że zbiera pieniądze (korespondencja sms - k. 36 - 46, 81 - 82).

W okresie od dnia 08 września 2011 roku do dnia 25 października 2013 roku M. R. dysponowała kartą do rachunku bankowego firmowego pozwanego, z którego pobierała różne środki finansowe, począwszy od kwot 50,00 zł, aż do kwoty 3.500,00 zł. Powódka wypłacane środki przeznaczała m.in. na rachunki pozwanego np. za telefon, opłatę za ZUS, spłatę alimentów na rzecz pierwszego dziecka (wyciąg z rachunku - k. 88 - 94, przesłuchanie powódki - k. 96 - 06:50).

Pismem z dnia 01 sierpnia 2017 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 5 sierpnia 2017 roku powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umów pożyczek na łączną kwotę 36.200,00 zł, w tym również w/w umów i wezwała go do zwrotu tejże kwoty w terminie 6 tygodni od dnia złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Jednocześnie wezwała pozwanego do zwrotu zaległej pożyczki w kwocie 100.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty (wypowiedzenie umowy - k. 47 - 48, potwierdzenie doręczenia - k. 49).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody. Co do zasady Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom, oraz powódce, odmawiając jednocześnie wiary pozwanemu w spornym zakresie dotyczącym po pierwsze zawarcia z powódką umów pożyczek innych niż ta z dnia 22 września 2010 roku oraz w zakresie dotyczącym rozliczeń stron z tego tytułu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części podlegało uwzględnieniu.

Pomiędzy stronami były zawierane umowy pożyczki, zgodnie z którymi powódka udzielał pożyczek pozwanemu, a pozwany zobowiązał się do ich zwrotu. Z jednym wyjątkiem były to umowy zawierane ustnie. W przypadku jednej umowy, tej zawartej na piśmie, był ustalony termin zwrotu pożyczki tj. 22 września 2015 roku (5 lat od dnia zawarcia umowy). W pozostałych przypadkach były to umowy bezterminowe, w których strony nie określały w sposób jednoznaczny terminu zwrotu tych pożyczek, ale ten element zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego nie jest

essentialia negotii umowy pożyczki. Zgodnie z art 720 § 2 k.c., w związku z tym, iż wszystkie te umowy przenosiły środki pieniężne o wartości przekraczającej 1.000,00 zł, winny one być zawarte na piśmie. Jednakże, jest to forma zastrzeżona ad probationem. Umowa zawarta bez zachowania tej formy nie jest nieważna (art. 73), jednak przy dochodzeniu wynikających z niej roszczeń powstają istotne ograniczenia dowodowe (art. 74 § 1–3).

W sprawie niniejszej powódka na dowód zawarcia powyższych umów przedłożyła potwierdzenia dokonanych z jej rachunku bankowego przelewów oraz potwierdzenia wypłat kwot, które miały być pożyczone pozwanemu. Zgodnie z art 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Uprawdopodobnienie za pomocą pisma polega na wykazaniu prawdopodobieństwa, że czynność została dokonana. Jest to tzw. początek dowodu na piśmie. Pismem może być każdy dokument, którego treść wskazuje bezpośrednio albo pośrednio na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron (wyrok SN z 18 maja 1979 r., III CRN 287/78). Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 09 marca 2018r sygn. akt I ACa 1241/17). A zatem przedłożenie powyższych dowodów otworzyło możliwość prowadzenia postępowania dowodowego również z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczności dotyczące zawarcia tych umów, bowiem fakt, ich zawarcia został uprawdopodobniony za pomocą dokumentu (art 74 § 2 k.c., art 246 k.p.c.). Wyjątek dotyczy umowy określonej w pozwie, jako umowa z marca 2011 roku na kwotę 6.000,00 zł. W tym przypadku strona powodowa nie przedłożyła żadnego dokumentu, który mógłby stanowić początek dowodu z pisma potwierdzającego fakt zawarcia takiej umowy. W tym zatem zakresie nie było dopuszczalne prowadzenie dowodu zarówno z zeznań zgłoszonych świadków, jak i z przesłuchania stron. Zresztą powódka z wyjątkiem wliczeń z pozwu nie zawarła żadnych bliższych twierdzeń dotyczących tej umowy, a z korespondencji sms stron wynika, iż kwota ta nie była objęta pożyczką, lecz należała do wspólnego małoletniego syna stron (tak przynajmniej określała ją powódka). Również w swoich wyjaśnieniach do tej kwestii nie odniosła się w żaden sposób. A zatem w tym zakresie powódka nie udowodniła swojego twierdzenia, iż w ogóle taka umowa była, jaka była jej treść, jakiej kwoty dotyczyła.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła również, zawarcia umów z 01 kwietnia 2011 roku na kwotę 3.300,00 zł, 30 listopada 2012 roku na kwotę 2.000,00 zł, 07 grudnia 2012 roku na kwotę 6.000,00 zł, a także z dnia 03 lipca 2013 roku na kwotę 2.500,00 zł (k. 31 - 34), albowiem w tym przypadku przedłożyła jedynie potwierdzenia wypłat gotówkowych z kasy, z których nie wynika fakt przekazania ich pozwanemu. Zważyć należy, iż strony w tym czasie razem mieszkały, tworzyły wspólne gospodarstwo domowe, ponosiły razem koszty utrzymania własnego oraz małoletniego syna. Sam fakt wypłacenia przez powódkę większej kwoty pieniężnej nie świadczy jeszcze o tym, iż kwota ta została przekazana pozwanemu, a tym bardziej, że stało się to w ramach umowy pożyczki zawartej między stronami. W tym zakresie nie ma żadnych szczegółowych twierdzeń strony powodowej, wskazujących okoliczności zawarcia tych umów, przeznaczenie kwot wypłaconych z konta. Nadto sama powódka w swym przesłuchaniu, a także zawnioskowani przez nią świadkowie wskazywali, iż pożyczki udzielone przez powódkę pozwanemu po dacie zawarcia pierwszej umowy, były realizowane poprzez przelewy pieniężne. Powódka wskazała, iż pozostałe to były przelewy z mojego konta na konto pozwanego. Pozwany był wówczas np. w trasie i dzwonił, że potrzebuje pieniędzy na paliwo. Przelewałam pieniądze na jego konto i on wtedy tankował auto (k. 95 - 04:53). Dalej powódka wskazała Ja dokonywałam przelewów na konto pozwanego z mojego konta, były to przelewy na konto firmowe (...) (k. 96 - 13:41). Świadek A. D. wskazała jeśli chodzi o pozostałą kwotę to były przekazy pieniężne (k. 120 - 15:24).

Powódka nie udowodniła również, w ocenie Sądu Okręgowego zawarcia umowy pożyczki z dnia 29 lipca 2013 roku na kwotę 2.000,00 zł. W tym przypadku co prawda powódka przedłożyła potwierdzenie przelewu na rachunek

pozwanego (k. 35), ale zwrócić należy uwagę na to, iż był to przelew na prywatny rachunek pozwanego, nie związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, inny niż ten na który były dokonywane wcześniejsze przelewy. Nadto z samych twierdzeń powódki i pozwu wynika, iż pożyczki były udzielane przez powódkę pozwanemu w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i z przeznaczeniem na ten cel. Sama powódka wskazała, że dokonywała przelewów na konto pozwanego z swojego konta, były to przelewy na konto firmowe (...) (k. 96 - 13:41). Również świadek Z. S. wskazała, że M. pożyczyła 130.000,00 zł na tira i firmę (k. 120 - 20:59), a świadek A. D. wskazała (...) i były pożyczki na paliwo, prowadzenie jakiejś firmy, przyczepa była kupowana za pożyczone pieniądze (k. 120 - 05:49). Skoro tak to racjonalne jest, iż gdyby przedmiotowy przelew również dotyczył pożyczki to, tak jak wcześniejsze byłby dokonany na rachunek firmowy pozwanego. Ten zaś jeden przelew jest dokonany na inny rachunek. Również w przypadku tej umowy brak jest żadnych bliższych twierdzeń powódki, wskazujących na okoliczności zawarcia tej umowy, wyjaśniających dlaczego ewentualnie spełnienie z jej tytułu świadczenia miało miejsce na ten rachunek, a nie na rachunek wcześniej wykorzystywany. Dalej wskazać należy, iż umowa ta miała mieć miejsce prawie trzy lata po pierwszej umowie, a jak chociażby wskazała świadek A. D., pozostałe umowy miały miejsce w okresie około roku czasu po pierwszej umowie (k. 120 - 05:49). Również to budzi wątpliwości, czy była to w ogóle umowa pożyczki. Nadal aktualne są również twierdzenia dotyczące wspólnego w tym czasie funkcjonowania stron, wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowywania syna. Wszystko to sprawia, iż w ocenie Sądu Okręgowego brak jest dowodów potwierdzających zawarcie takiej umowy z lipca 2013 roku. Sam zaś przelew dokonany przez powódkę, nie świadczy o tym, iż taka umowa miała miejsce.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka udowodniła natomiast fakt zawarcia pozostałych umów pożyczek. W przypadku umowy z dnia 22.09.2010r. opiewającej na kwotę 100.000,00 zł, była to okoliczność bezsporna. Nadto powódka przedłożyła umowę sporządzoną w wersji pisemnej. W przypadku z kolei umów z dnia 09 grudnia 2010 roku na kwotę 2.400,00 zł, z dnia 10 stycznia 2011 roku na kwotę 5.000,00 zł, 19 stycznia 2011 roku na kwotę 5.000,00 zł oraz z dnia 16 marca 2011 roku na kwotę 2.000,00 zł dowodami potwierdzającymi zawarcie tych umów są po pierwsze potwierdzenia przelewów w/w środków pieniężnych z rachunku powódki na rachunek firmowy pozwanego (k. 27 - 30), po drugie twierdzenia samego pozwanego, który w sprzecznie wskazał, iż zaciągał u Powoda pożyczki na rozwój swojej firmy (k. 72). Co prawda w przesłuchaniu pozwany zanegował zaciąganie innych pożyczek, niż ta jedna udokumentowana umową (k. 96 - 16:58), ale jednocześnie nie negował tego, iż otrzymywał te przelewy, które są dołączone do pozwu i rzeczywiście były to przelewy na rozwinięcie firmy, na paliwo (k. 96 - 16:58). Twierdzenia pozwanego w tym zakresie są niekonsekwentne i nielogiczne, szczególnie jak weźmiemy pod uwagę dalszą ich część, iż powódka miała kartę do tegoż samego rachunku i miała z niej wypłacać środki na spłatę pożyczki! A zatem najpierw powódka miała swoje środki wpłacać na to konto, a potem z niego wypłacać i zaliczać na poczet spłaty pożyczki! Czyli w uproszczeniu powódka miała spłacać udzieloną przez siebie pożyczkę, swoimi środkami finansowymi. Wreszcie dowodami potwierdzającymi fakt udzielenia tych pożyczek są również zeznania świadków A. D. (k. 119 - 120) i Z. S. (k. 120 - 121), które nie znały oczywiście szczegółów tychże umów, ale potwierdziły, że takie umowy ustne były zawierane, że środki z nich przeznaczone były na dalszy rozwój firmy pozwanego, że były to pożyczki udzielone w okresie roku od daty zawarcia pierwszej umowy.

A zatem podsumowując powódka w toku niniejszego procesu udowodniła zawarcie pięciu odrębnych umów pożyczki z pozwanym:

- z 22 września 2010 roku na kwotę 100.000,00 zł;
- z 09 grudnia 2010 roku na kwotę 2.400,00 zł;
- z 10 stycznia 2011 roku na kwotę 5.000,00 zł;
- z 19 stycznia 2011 roku na kwotę 5.000,00 zł;
- z 16 marca 2011 roku na kwotę 2.000,00 zł.

Przedkładając potwierdzenia przelewów środków na rachunek pozwanego, powódka udowodniła również to, iż spełniła swoje świadczenie z tej umowy tj. wydała pozwanemu przedmiot pożyczki. W tej sytuacji rolą pozwanego było udowodnienie, iż spłacił on te pożyczki. Pozwany w tym zakresie podniósł, iż powódka korzystała z jego rachunku bankowego i w ten sposób spłacała sobie pożyczkę. Powódka zaprzeczyła temu, a pozwany za wyjątkiem własnych twierdzeń i to mało wiarygodnych nie przedstawił dowodów potwierdzających taką okoliczność. Bezsporne było, iż powódka posiadała odrębną kartę płatniczą wydaną jej do rachunku firmowego pozwanego. Sam jednakże fakt posiadania tejże karty i fakt korzystania z niej poprzez dokonywanie wypłat z rachunku, nie oznacza jeszcze, iż powódka w ten sposób spłacała sobie pożyczkę. W ocenie Sądu Okręgowego to pozwany obecnie, i to należy podkreślić, tak kwalifikuje te wypłaty. Wcześniej żadna ze stron tego tak nie traktowała. Strony razem mieszkały, razem początkowo współpracowały przy rozwoju firmy pozwanego. Powódka wspierała pozwanego w tej działalności, szczególnie w zakresie biurowości firmy i w związku z powyższym była upoważniona również do jego rachunku firmowego. W tym zakresie przekonujące są jej twierdzenia, iż dokonywała wypłat środków z tego konta z ich przeznaczeniem na cele wskazane jej przez pozwanego, a dotyczące bądź to jego firmy (ZUS, telefon), bądź to jego samego (wpłaty na alimenty na dzieci z pierwszego związku). Pozwany twierdzi, iż już w tamtym okresie strony traktowały wypłaty dokonywane przez powódkę z jego konta, jako wypłaty na poczet spłaty pożyczki, a tymczasem, nawet na pierwszej rozprawie w Sądzie 17 października 2018 roku (a zatem 8 miesięcy po otrzymaniu pozwu) nie wiedział, jaka kwota miała być w ten sposób spłacona (k. 96 - 19:11). Przecież, gdyby rzeczywiście miały być to spłaty pożyczki, to strony na bieżąco winny wiedzieć, jaka kwota jest spłacona, tak aby wiedzieć, w którym momencie pożyczka, czy pożyczki będą spłacone w całości. Dalej również w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany nie podniósł takiego twierdzenia, podnosząc zarzut potrącenia, a zatem zarzut, iż przysługuje mu roszczenie względem powódki z innego tytułu (k. 72). Oznacza to, iż w tym momencie sam pozwany wypłat powódki ze swojego rachunku bankowego nie traktował, jako spłaty pożyczki. W jego świadomości była to zupełnie inna kwestia prawna. To najlepiej świadczy o tym, jaka była rzeczywista wola stron w momencie, w którym podjęły taką decyzję, iż powódka otrzyma taką kartę i będzie mogła z niej robić wypłaty. Wreszcie w przedstawionej przez powódkę korespondencji sms-owej stron, z okresu poprzedzającego wytoczenie powództwa, a już po ich rozstaniu (k. 36 - 46) w żadnym momencie nie pojawia się twierdzenie pozwanego, iż jakaś część pożyczki jest spłacona. Wręcz przeciwnie z odpowiedzi pozwanego na smsy powódki wynika, iż nie neguje on w nich swojego obowiązku zwrotu pieniędzy. Wskazuje w nich m.in. pracuję, żeby je zbierać (k. 40), powiedziałem, że oddam, to oddam (k. 38), oddam Ci pieniądze (...) (k. 37), oddam Ci (k. 36), cały czas zbieram (k. 81), nie mam kasy, wszystko co zarobię odkładam na dług + koszty bieżące, alimenty, paliwo, części itd. (k. 82). W żadnym z tych smsów nie pada twierdzenie, że już oddałem część pieniędzy, czy że sama sobie już odebrałaś, a z pewnością tego typu odpowiedzi by padały gdyby rzeczywiście w tamtym okresie pozwany traktował wypłaty powódki z jego konta jako spłatę pożyczki. Stąd też Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, iż przedłożone przez niego zestawienie wypłat (k. 88 - 94v) jest zestawieniem spłat pożyczki. Dokument ten świadczy jedynie o tym, iż poprzez kartę użytą przez powódkę, z rachunku bankowego pozwanego były wypłacane określone środki finansowe. Nie świadczy to jeszcze o tym, iż były one przeznaczone na spłatę pożyczki, ani że w ogóle były wykorzystane na cele inne niż te związane z utrzymaniem pozwanego i jego syna. Ponownie zwrócić należy uwagę na to, iż strony od 2009 roku do marca 2016 roku razem mieszkały, razem prowadziły gospodarstwo domowe, a od 2010 roku wspólnie wychowywały syna. Strony razem ponosiły koszty utrzymania własne oraz syna. Nic dziwnego zatem, że powódka w tym okresie korzystała również z rachunku bankowego pozwanego. Istotne jest to, iż czyniła to za jego wiedzą i zgodą i bez jego sprzeciwu. Z punktu widzenia sprawy niniejszej nie ma istotnego znaczenia ani cel na jaki pieniądze te były przeznaczone, ani jaka była podstawa prawna ich przekazania, skoro, jak ustalił Sąd z pewnością nie był to zwrot pożyczek udzielonych przez powódkę pozwanemu.

Jeżeli chodzi o podniesiony przez pozwanego w sprzeciwie zarzut potrącenia to, po pierwsze nie został on przez niego dookreślony w zakresie dotyczącym elementu podstawowego tj. potrącaną kwoty, a po drugie nie został udowodniony. Dopuszczalność potrącenia jest uzależniona od współistnienia ustawowo określonych przesłanek. Pierwszą z nich jest wzajemność wierzycielności, tj. aby potrącający był równocześnie dłużnikiem oraz wierzycielem swego wierzyciela. Wierzycielności podlegające potrąceniu mogą wynikać zarówno z różnych tytułów, jak i tylko z jednego, z wyłączeniem jednak umowy wzajemnej. Kodeks nie wymaga, aby obie wierzycielności były ze sobą w jakiś sposób powiązane. A

zatem podstawą jest ustalenie, iż istnieje określonej treści wierzytelność osoby składającej oświadczenie o potrąceniu tj. w sprawie niniejszej pozwanego. Oświadczenie to może być złożone również w toku procesu sądowego, istotne jest to, aby dotarło ono do drugiej strony tj. dłużnika, wierzyciela wierzytelności potrącanej. Pozwany zgłaszając zatem zarzut potrącenia winien udowodnić istnienie swojej wierzytelności wobec dłużnika. Pozwany tymczasem w toku niniejszego procesu, za wyjątkiem tego, iż w sprzecznie podniósł tego typu zarzut odnosząc go do środków finansowych wypłaconych przez powódkę z jego rachunku bankowego, nie przytoczył żadnych innych okoliczności umożliwiających ustalenie owej wierzytelności i jej tytułu prawnego. Jak wskazano zaś wyżej z samego faktu wypłaty przez powódkę środków finansowych z rachunku bankowego pozwanego nie wynika jeszcze powstanie po jej stronie zobowiązania do zwrotu tych środków. Jak ustalił Sąd powódka wypłacając te środki, dokonywała tego za zgodą, wiedzą i na prośbę pozwanego i przeznaczała je na cele wskazane przez niego. Skoro zatem tak, to nie powstało po jej stronie żadne zobowiązanie do zwrotu tychże środków. W tym zakresie Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanego, iż powódka środki te przeznaczała na własne potrzeby. Jeżeli nawet tak było to czyniła to za zgodą pozwanego, bez zwrotnego zobowiązania ich zwrotu. Świadczenia te miały zatem formę swego rodzaju darowizny.

Skoro pozwany nie udowodnił tego, iż zwrócił pożyczki powódce, to powstaje pytanie o wymagalność jej roszczenia. Pozwany podniósł zarzut przedwczesności powództwa. Jeżeli chodzi o pierwszą z pożyczek to termin zwrotu kwoty 100.000,00 zł, której dotyczyła wynika wprost z umowy i był to dzień 22 września 2015 roku. Skoro pozwany do tego dnia nie zwrócił tej pożyczki to roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem 23 września 2015 roku. W przypadku pozostałych umów strony nie oznaczyły terminu zwrotu świadczenia. W związku z powyższym znajduje tu zastosowanie art 723 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Powódka wypowiedziała przedmiotowe umowy pożyczki pismem z dnia 01 sierpnia 2017 roku (k. 47 - 48) doręczonym pozwanemu z dniem 05 sierpnia 2017 roku (k. 49). A zatem sześciotygodniowy termin na zwrot kwot objętych tymi umowami upłynął pozwanemu z dniem 16 września 2017 roku, który to dzień był sobotą. Roszczenie o ich zwrot stało się zatem wymagalne z dniem 19 września 2017 roku (pierwszy dzień nie będący dniem wolnym od pracy i sobotą - art 115 k.c.) i od tego momentu powódka ma prawo wystąpić do Sądu z żądaniem zasądzenia tych kwot od pozwanego.

Stąd też Sąd uwzględnił roszczenie powódki w zakresie kwoty 114.400,00 zł kapitału. Powódka żądaniem objęła również skapitalizowane na dzień poprzedzający wniesienie pozwu do Sądu odsetki za opóźnienie. W świetle art 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W sprawie niniejszej powódka nabyła to uprawnienie, co do kwoty 100.000,00 zł z dniem 23 września 2015 roku, co do pozostałej zaś kwoty 14.400,00 zł z dniem 19 września 2017 roku. Jeżeli chodzi o okres od dnia 23 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku to powódka miała prawo do naliczenia odsetek ustawowych, wyliczonych zgodnie z obowiązującym wówczas art 481 § 2 k.c. Z kolei od dnia 1 stycznia 2016 roku powódka ma prawo do naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, również zgodnie z art 481 § 2 k.c., ale w jego brzmieniu obowiązującym od tej daty. Suma tychże odsetek to kwota 15.137,90 zł wynikająca z prawidłowego wyliczenia przedstawionego przez powódkę w pozwie (k. 13 - 15 - pozycje od A. do E.).

Reasumując zatem żądanie powódki podlegało uwzględnieniu do kwoty 129.537,90 zł i taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie I. sentencji wyroku. Jednocześnie mając na uwadze treść art 482 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, Sąd zasądził dalsze odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od w/w kwoty od dnia wniesienia pozwu do Sądu tj. dnia 31 października 2017 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione. W związku z tym, iż powódka nie udowodniła, że zawierała pozostałe umowy pożyczki z pozwanym to jej żądanie zwrotu tych pożyczek, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 100 zd. 1 in fine k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Powódka wygrała sprawę niniejszą w 85%, a zatem pozwanego obciąża 85% kosztów sądowych, a powódkę pozostałe 15%. Koszty procesu poniesione przez powódkę to: uiszczona część opłaty sądowej od pozwu - 2.000,00 zł,

wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 5.400,00 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Suma tychże kosztów to kwota 7.417,00 zł. Koszty pozwanego z kolei to jedynie wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 5.400,00 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie). Nadto pozostała nieuiszczona część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 5.576,00 zł. Suma zatem kosztów niniejszego procesu to kwota 18.393,00 zł. Z tego pozwanego winno obciążać 85%, a zatem 15.634,05 zł, a powódkę 15% tj. 2.758,95 zł. Stąd też rozdzielając w/w koszty zgodnie z w/w proporcją Sąd w punkcie III. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem wyrównania poniesionych przez nią kosztów procesu kwotę 4.658,05 zł (7417,00 zł - 2.758,95 zł).

Wreszcie w punkcie IV sentencji wyroku Sąd w oparciu o treść art 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art 100 zd. 1 in fine k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 5.576,00 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.